

Poobijany w ostatnich dwóch spotkaniach, Leandro Paredes, udzielił wywiadu dla Roma Radio. Gracz mówi między innymi o swoim samopoczuciu.

Jak się czujesz?

- Dobrze, jutro lub dziś po południu przejdę badania.

Również w Wiedniu zostałeś kopnięty w kolano?

- Tak, ryzykowałem, czułem się cały czas trochę źle, ale dałem rady grać.

Jak wszedłeś do Romy?

- Od razu się odnalazłem. Od razu poczułem się w swojej skórze. Ciężko jest, gdy przychodzisz grać z drugiej części świata.

Wy, Argentyńczycy, jesteście bardzo mocno związany tutaj, w Rzymie.

- Mamy dobre relacje, robimy razem wszystko. Ja puszczałem muzykę w szatni przed meczami [śmiech - dod.red.].

Roma gra bardzo dobrze.

- Możemy jeszcze się poprawić, gramy dobrze, szkoda meczu z Empoli.

Numer 5?

- W Argentynie ten, kto gra na mojej pozycji ma ten numer, chciałem go.

Czujesz się pewniej po roku wypożyczenia do Empoli w tych pierwszych miesiącach w Romie?

- Czuję się dobrze, muszę jeszcze dużo poprawić. Mogę to zrobić ze Spallettim i moimi kolegami.

O co prosi ciebie trener?

- O szybsze rozgrywanie piłki, staram się to poprawić.

Salah?

- Posiadanie tak szybkich graczy jak on jest zaletą. Mamy wielu szybkich graczy, jak El Shaarawy i Iturbe.

W zespole jest wielu graczy, którzy mogą nauczyć ciebie wielu rzeczy.

- Mogę się rozwijać i uczyć od nich, jestem szczęściarzem.

Riquelme?

- Był dla mnie ważny, na boisku i poza nim. Jest moim przyjacielem.

Gra na Bombonerze?

- Trzeba to przeżyć, aby zrozumieć, nie da się tego wyjaśnić. Chcę takiego samego otoczenia tutaj, z udziałem naszych kibiców.

Pauza w rozgrywkach jest dobrą rzeczą?

- Dla mnie tak, ale również dla innych graczy, którzy nie jadą na reprezentację. Trochę odpoczynku jest ważne.

Po przerwie będą ważne mecze.

- Będą ważne spotkania, ale sezon jest długi.

Twój cel?

- Wygranie w tych barwach, gdyż mamy mocnych graczy i trenera.

Macie teraz więcej pewności siebie?

- Wyniki pomagają. Musimy jednak się poprawiać, mamy wiele do poprawy.

Autor: abruzzo